

# Miłość Trójcy Najświętszej



Objawienia fatimskie niezmiennie kojarzą nam się z Matką Bożą. Wiemy, że zostały one poprzedzone zjawieniami Anioła, który miał przygotować dzieci na to, co miało nastąpić potem. Podczas trzeciego zjawienia, które miało miejsce na końcu lata 1916 r. dzieci zobaczyły Anioła trzymającego kielich w lewej ręce. Nad kielichem unosiła się hostia, z której spływały krople krwi do kielicha. Anioł uklęknął wraz z dziećmi i odmówili modlitwę: *Przenajświętsza Trójco, Ojcze, Synu, Duchu Święty, wielbię Cię z najgłębszą czcią i ofiaruję Ci najdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego we wszystkich tabernakulach świata, jako przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, którymi jest On obrażany! Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi błagam Cię o nawrócenie biednych grzeszników.* Następnie Anioł podał dzieciom hostie i zawartość kielicha.

Tajemnica Boga w Trójcy Świętej Jedynego to największa tajemnica naszej wiary. Łatwiej ją pojąć w świetle innych tajemnic, zwłaszcza Najświętszej Eucharystii. Komunią Świętą otwiera nas na pełnię Bożej Miłości. Bo we wszystkim chodzi o Pana Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Również Matka Najświętsza, gdziekolwiek się objawiała, miała jeden cel:

ukazać piękno Trójcy Najświętszej i przestrzec nas ludzi przed stawianiem czegokolwiek ponad Pana Boga. Gdy codziennie znakiem krzyża znaczymy nasze ciało to chcemy przez to Bogu powiedzieć, by ogarniał swą miłością i miłosierdziem całe nasze życie. Św. Jan Paweł II pisał: *Miłość mi wszystko wyjaśniła, Miłość wszystko rozwiązała, dlatego uwielbiam tę Miłość.* **[prob.]**